Wydanie poranne.
Nr. 284. Niedziela 4 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Pewność zwycięstwa Niemców we Francyi. Walki z Japończykami.

Walki niemiecko-francuskie.

Londyn, 4 października.

Bombardowanie Reims.

„Daily Telegrah“ donosi z Paryża:

Bombardowanie Reims trwa bez przerwy już 9 dni. Prawie wszyscy mieszkańcy opuścili miasto. W ostatnich dniach musieli mieszkańcy kryć się po piwnicach.

Bombardowanie Antwerpii.

„Exchange Telegraph“ donosi z Hagi:

Kiedy pierwsze granaty padły na Antwerpię, wybuchła panika. Król zjawił się na balkonie zamku i upomniał ludność, aby zachowywała się spokojnie i za jego przykładem w spokoju oczekiwała wydarzeń.

Berlin, 4 października.

Sukcesy armii niemieckiej.

Wiadomości z zachodniego terenu wojny wskazują na znaczne sukcesy armii niemieckiej i wzmacniają nadzieję rychłego pomyślnego rozstrzygnięcia olbrzymiej walki.

Walki z Japończykami.

Berlin, 4 października.

Po zebraniu dotychczas nadeszłych wiadomości, pochodzących po części ze źródła **angielskiego**, otrzyma się następujący obraz ataku na Czingtau:

Zjednoczone wojska japońskie i angielskie dotarły 27 września po nieznacznych potyczkach z wysuniętemi naprzód siłami niemieckiemi aż do rzeki Litsun. Tutaj ostrzeliwały prawe ich skrzydło **trzy okręty niemieckie** z wewnętrznej zatoki, aż wmięszali się do walki **awiatycy japońscy**. Jeden z aparatów lotniczych japońskich został uszkodzony. Ogółem straty nieprzyjaciela wynosiły 150 zabitych. Straty Niemców nie są znane. Podczas walk kanonierka niemiecka wspierała wybornie wojska lądowe. Kanonierka zaatakowaną została przez wojska japońskie, ale, jak się zdaje, **nie odniosła szwanku.**

Dnia 28 września, podczas gdy Czingtau od strony lądu było całkowicie **odciętem**, jedna japońska dywizya okrętów liniowych ostrzeliwała dwie bateryе nadbrzeżne, które silnie odpowiedziały. Rezultat nie jest znany.

Dnia 29 września wojska japońskie i angielskie rozpoczęły atak na wysunięte naprzód pozycye niemieckie w odległości 4 mil angielskich od głównej linii obronnej niemieckiej. Na ten atak ze strony niemieckiej odpowiedziano ze wszystkich sił.

Rozruchy w Indyach.

Londyn (przez Berlin), 4 października.

Biuro Reutera donosi z Kalkutty:

Wczoraj przyszło do starcia między **Hindusami a wojskiem** z następującego powodu:

Hindusi, którzy chcieli wyemigrować do angielskiej Kolumbii, zostali z Kanady cofnięci i powrócili do Bai bai w pobliżu Kanady. Wskutek nieporozumienia sądzili emigranci, że nie będą wprost odesłani do domów i postanowili piechotą udać się do Kalkutty. Policya i wojsko przeszkodziły im w tem. Hindusi **strzelali z rewolwerów i zabili i zranili kilku policyantów.** W starciu zostało **16 wychodźców zastrzelonych**, inni zostali ujęci.

O neutralność Szwecyi i Norwegii.

Sztokholm, 4 października.

Angielski poseł zawiadomił, iż jest upoważniony do oświadczenia, że **bezpodstawną** jest pogłoska, jakoby Anglia zamierzała w którymś z krajów skandynawskich urządzić punkt oparcia dla floty.

Z Serbii.

Sofia, 4 października.

Korespondent **półurzędowej** „Woli“ donosi z Niszu: Wybitni Serbowie oświadczają, że obecne postępowanie Rosyi otworzyło im oczy. W Serbii czują, że **przychodzi koniec.** Rosya haniebnie Serbię oszukała i porzuciła ją.

W Londynie.

Berlin, 4 października.

Przez Kopenhagę przychodzą wiadomości, że Londyn jest w nocy **całkiem ciemny**, tylko na kilku dachach świecą reflektory dla śledzenia za „Zeppelinami“.

Flota angielska.

Berlin, 4 października.

Z Londynu donoszą przez Sztokholm: Admiralicya oświadcza, że żądanie, aby flota zaatakowała Helgoland, jest **niemożliwe** do spełnienia. Zarzut, że flota jest bezczynną, jest niesprawiedliwy. Aby uczynić zadość żądaniu ludu, zarządzono gruntowne i systematyczne patrolowanie na morzu przez małe krążowniki, torpedowce i łodzie podwodne.

Kronika wojenna.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Sprawy generalnego kwatermistrza powierzone zostały generałowi-majorowi Voigts Rheitzowi.

Chrystyania. Rozporządzenie rządu tworzy nowe oddziały garnizonowe dla wszystkich zgłaszających się dobrowolnie do służby. Dzień popisowy ustanowiony został na 1 listopada.

Berlin. W banku państwowym wpłacono do wczoraj wieczorem na pożyczkę wojenną 918 milionów marek, chociaż pierwszy dzień wpłaty przypada dopiero dnia 5 b. m.

* *

Zmiana moratoryum w Austryi.

Wiedeń. Rozporządzeniem całego gabinetu, ogłoszonem w „Dzienniku ustaw państwa“ i w „Wiener Ztg“, zostają przepisy co do moratoryum w dwu punktach zmienione. Według tego ma być uznaną za wykonaną na czas prezentacya do zapłaty i zaprotestowanie weksla, jeżeli zostanie wykonaną w czasie **sześciu dni** powszednich po dniu płatności. W tensam sposób przedłuża się termin do zawiadomienia poprzedników. Drugie postanowienie odnosi się do weksli, zawierające **zakaz płacenia weksli i czeków w państwach nieprzyjacielskich.**

Traktaty rozjemcze.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza traktat rozjemczy z 2 września 1913 między monarchią austro-węgierską a Szwajcaryą.

Waszyngton. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych i ambasador rosyjski podpisali traktat rozjemczy między Stanami Zjednoczonemi a Rosyą.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Imieniny cesarza.

Wiedeń. Małżonka namiestnika bar. Bienerthowa, jako honorowa prezesowa „czarno-żółtego krzyża“ wręczyła wczoraj jako w wigilię imienin cesarza, burmistrzowi Weiskirchnerowi 200 tysięcy koron, co umożliwi przez jeden miesiąc, to jest do początku listopada, dawanie w południe ciepłej strawy 33.333 ludziom.

Wiedeń. Z okazyi imienin cesarza urządził wczoraj wieczór wiedeński korpus strzelecki korowód z pochodniami i muzyką. Pochód udał się przez Ringstrasse przed bramę zamkową, gdzie odegrano hymn austryacki i hymn niemiecki, następnie przed ratusz, a potem przed ministerstwo wojny. Publiczność tworząca gęste szpalery urządziła burzliwe owacye.

Obrona „Czerwonego krzyża“.

Wiedeń. „Czerwony krzyż“ zwraca się przeciw zarzutowi, jakoby czynił za mało dla rannych i stwierdza, że od czasu wybuchu wojny trzechkrotnie tyle zdziałał, jak jest obowiązany. Dalej zwraca się przeciw pogłosce, jakoby z płynących składek dotowano wyższych funkcyonaryuszy. Wysocy funkcyonaryusze piastują wyłącznie **honorowe** posady, za które nie biorą **żadnych płac**, a tylko niżsi funkcyonaryusze w liczbie 18 są opłacani.

Rozporządzenia.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych w sprawie zgłaszania przedsiębiorstw górniczych **do ubezpieczeń od wypadków.**

Wreszcie ogłasza rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i rolnictwa **zakazujące wywozu i przewozu szeregu artykułów.**

Ochotnicze pielęgniarki.

Wiedeń, 4 października.

Minister spraw wewnętrznych wydał do politycznych władz krajowych rozporządzenie, według którego mają być ochotnicze pielęgniarki pomocnicze tylko przy zastosowaniu specyalnych zarządzeń ostrożności dopuszczane przy chorobach infekcyjnych.

Zbiegowie z Galicyi.

Wiedeń. W stowarzyszeniu **aptekarzy** odbyło się zgromadzenie właścicieli aptek i zawodowców, którzy uciekli z Galicyi i Bukowiny do Wiednia. W zgromadzeniu wzięło udział 150 osób. Zastanawiano się nad sposobem niesienia pomocy. Postanowiono zorganizować pomoc na wzór pomocy finansowej, zorganizowanej przez adwokatów.

Notaryusze z Galicyi wschodniej i Bukowiny odbyli zgromadzenie, na którem żądano, aby rząd udzielił im bezprocentowej pożyczki na czas przejściowy. Wybrano komitet dla zajęcia się dalszą akcyą.

* * *

Cholera.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi, że dnia 3 b. m. stwierdzono w **Krainie** w dwóch miejscowościach po jednym wypadku cholery azyatyckiej, dalej na **Morawach** jeden wypadek w Brodzie pod Igławą i jeden w **Bielsku**. Dalej nadeszły 3 b. m. wiadomości o trzech wypadkach cholery w **Galicyi** w Grybowie u osób wojskowych.

Marzenia trójporozumienia.

Jest rzeczą ciekawą obserwować, jak sobie w swych fantazyach obóz trójporozumienia przedstawia przyszły „podział świata“ — w razie zwycięstwa oczywiście. Tym halucynacyom poświęca wstępny artykuł „Frankf. Ztg“.

Pierwszy plan podaje „Echo de Paris“. Radzi z Niemcami postąpić stanowczo. Odbiera im wszystkie kolonie, Alzacyę i Lotaryngię, Szlezwik-Holsztyn i wschodnie kraje nadgraniczne. Pozostawia jednak lewy brzeg Renu. Lotaryngia przechodzi do Francyi. Alzacya staje się państwem samodzielnem z księciem, wybranym przez Europę.

. . . .

Naturalnie nie bierzemy ani przez chwilę poważnie tej fantasmagoryi. Ponieważ jednak pochodzi ona, jak się zdaje, z wpływowych kół rosyjskich nacyonalistów, więc dobrze jest przyjrzeć się tym marzeniom. Charakterystyczny jest los Rumunii i Włoch, o których sympatye zabiegają tak teraz Rosyanie. Pierwsza oddaje część swego organicznego stanu posiadania i traci ważne stanowisko na Dunaju. Drugie otrzymuje poważnego wroga na Adryatyku, — prowadzonego przez Rosyę.

Mniejsza zresztą i o to. Petersburscy przykrawacze mapy europejskiej niech lepiej mają w zanadrzu jeszcze jeden plan — na ten wypadek, jeśli się Rosyi odbierze Finlandyę, prowincye nadbałtycką, Królestwo itd.

Stanowisko Włoch.

Jak z Rzymu donoszą do „Frankf. Ztg“, że ambasadorowie trójporozumienia nieustannie pracują nad tem, aby skłonić Włochy do czynnego udziału w wojnie europejskiej. Rosyjska ambasada jest najbardziej obfitem źródłem „informacyj“ wojskowych i politycznych dla prasy włoskiej. Francuski ambasador spokojnie spogląda, jak urodzajnie rośnie zasiane na glebie włoskiej złote ziarno. Pracuje także nieustannie ambasador angielski.

Pod tymi wpływami ugina się opinia publiczna włoska. **Obozy** we Włoszech obecnie przedstawiają się jak następuje: Zwolennicy pokoju — żywioły konserwatywne z Luzzatim włącznie; katolicy i klerykali, których prasa wyjątkowo objektywnie informuje o wypadkach bieżących; liberałowie z Giolittim, większość grup demokratycznych, część radykałów, większość socyalnych demokratów. — Zwolennicy wojny — nacyonaliści, socyaliści-reformiści, część syndykalistów i anarchistów, oraz większości partyj republikańskiej i radykalnej. W obozie pokoju więc przedewszystkiem pokojowo usposobiona burżuazya i świat uczony. Terytoryalnie do obozu wojennego należą przedewszystkiem Genua, rewolucyjna Romagna, Rzym. Trzy czwarte państwa stoi po stronie pokoju. Pozostała czwarta część jest za to niezwykle ruchliwą. Rząd niezmiennie stoi po stronie pokoju i w ostatnich czasach był wobec tego przedmiotem ożywionych ataków z lewicy.

KRONIKA.

Niedziela 4 października.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie jutro o godz. 8 rano.

Ewakuacya. Wczoraj po południu wyjechała pierwsza grupa mieszkańców Grzegórzek i Dąbia w liczbie około 700. W poniedziałek odjedzie druga partya. Jadą częścią do Moraw, częścią do Czech.

Imieniny cesarza. Z powodu imienin cesarza odbędzie się dzisiaj o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu. Nabożeństwo odprawi biskup Sapieha. O godzinie 8 rano odprawi w kościele Maryackim nabożeństwo ks. arcybiskup Symon. Msza polowa wojskowa odbędzie się dzisiaj w Czyżynach.

Rozstrzelanie szpiega. Przedwczoraj po południu został na podstawie wyroku sądu wojskowego w Krakowie rozstrzelany szpieg rosyjski, Eugeniusz Kassian. Wyrok wykano na dziedzińcu sądu wojskowego przy ul. Monteluppich.

Kassian, który był Rusinem, liczył lat 24. Dawniej był urzędnikiem w Tow. „Carpatia“ w Borysławiu, ostatnimi czasy agentem asekuracyjnym we wschodniej Galicyi.

Ruch ludności w Krakowie według sprawozdania miejskiego biura statystycznego w sierpniu b. r. przedstawia się jak następuje: Małżeństw zawarto 124, z tego 74 przypada na pierwszy tydzień po ogłoszeniu mobilizacyi; urodziło się żywo 345 dzieci (chłopców 183, dziewcząt 162, ślubnych 280, nieślubnych 65, nieżywo 16); zmarło 325 osób (Krakowian 246, obcych 79, mężczyzn 181, kobiet 144). Ze względu na przyczynę śmierci najwięcej osób zmarło na choroby żołądka i jelit oraz na gruźlicę. Na choroby serca i naczyń krwionośnych zmarło 22 osób, na nowotwory 15, na choroby dróg oddechowych 16, na szkarlatynę 12, na tyfus brzuszny 5, na czerwonkę 5 i t. d. Samobójstw było 11, przypadków śmierci gwałtownej skutkiem przejechania, utonięcia, nieostrożnego obchodzenia się z bronią itp. było 23. W sierpniu zaszło w Krakowie 243 wypadków zachorowań zakaźnych (nie licząc 113 obcych, leczonych w szpitalach). Najwięcej osób zapadło na czerwonkę (110), na szkarlatynę (45) i dyfteryę (14).

W ciągu sierpnia przywieziono do Krakowa 5508 sztuk bydła rogatego, 3378 sztuk nierogacizny, 119.414 kg. mięsa i wędlin, 98.098 sztuk drobiu i gołębi, 6851 kg. ryb, 14.364 hl. napojów alkoholowych itd.

Artyści teatru miejskiego urządzają 5 przedstawień w sali teatru „Nowości“ z następującym repertuarem: 1) „Wojna podczas pokoju“, komedya w 5 aktach A. Mozera. 2) „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach M. Gogola i 3) „Żydzi“, sztuka w 3 aktach Czirikowa, osnuta na tle pogromów w Kiszyniewie. Pierwsze przedstawienie odbędzie się we środę 7 b. m. Ceny miejsc przystępne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań plac Maryacki l. 9. Przedstawienia rozpoczynać się będą o godz. 8 wieczór.

Podziękowanie. I. Ognisko dla dzieci Uniwersytetu Ludowego w Krakowie (z ul. Lubicz) składa serdeczne podziękowanie pp. Hopcasowi i Franzmannowi, kierownikom kina „Uciecha“, którzy z całą gotowością zgodzili się urządzić (czwartek 24 z. m.) specyalne przedstawienie dla dzieci z Ogniska z odpowiednio ułożonym programem. Dzieci było 110 przeważnie kolejarskich i robotniczych. Rodość była ogromna.

Ten obywatelski czyn właścicieli wspomnianego kina, którzy nawet sami ponieśli koszta prądu itd., oby jaknajrychlej znalazł naśladowców w tych ciężkich — i dla dzieci! — czasach.

C. GABRYELSKA, Kraków. kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianele — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Wznowienie prenumeraty.

Ponieważ wszystkie korespondencye pocztowe w obecnym, wyjątkowym czasie doznają znacznego opóźnienia i terminowo określić się nie dadzą, przypominamy, że czas najwyższy **wznowić prenumeratę na październik.**

Kopaczy i wozaków
(górników)
poszukuje zaraz za dobrą zapłatą jedno z alpejskich przedsiębiorstw górniczych.
Oferty pod: **W. D. 8875** przyjmuje Rudolf Mosse, Wien I., Seilerstädte 2.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia w Krakowie, Rynek główny, Linia A-B l. 44.
Kapitał akcyjny 130 mil. kor.
Fundusze rezerw. 41 mil. kor.
Większe kwoty wypłaca : bez wypowiedzenia. :
Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na książeczki wkładkowe.
Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy kraj. i zagr. pod najdogodniejszymi warunkami.

Szczyt bezczelności rosyjskiej wobec jeńców i w Galicyi Wschodniej.

W warszawskim „Dniu“ pod dniem 23 z. m. czytamy, pod tytułem „Troska o rannych“:

„Moskiewski Komitet“ halicko-rosyjskiego Towarzystwa zorganizował dla rannych Galicyan dostawę prawosławnych książek do nabożeństwa, obrazków i dzieł treści religijno-moralnej. Komitet w porozumieniu ze stowarzyszeniem „Cerkownaja Lepta“ zajął się przesyłką do Galicyi artykułów cerkiewnych, obrazów i szat kościelnych. Ustanowiono również związek z administracyą tych gubernij, w których znajdują się **jeńcy galicyjscy**.

„Komitet postanowił przez cały czas wojny **nie tracić z oczu tych Galicyan, z którymi wszedł w stosunki w Moskwie**. Regestracya w szpitalach i lazaretach o tyle jest utrudniona, że po samem imieniu i nazwisku trudno określić pochodzenie jeńców.“

Jest to chyba jedyny wypadek w dziejach, ażeby wobec jeńców wojennych prowadzić propagandę innowierczą, w danym wypadku skłaniać ich do prawosławia.

Co więcej, carat, korzystając z chwilowego zajęcia terytoryów w Galicyi Wschodniej, chce przed przymusowem ich opuszczeniem jak najwięcej zarazków moskalofilskich tam zaszczepić.

W tymże „Dniu“ w następnym numerze z dn. 24 z. m. czytamy w cytacie z „Utra Rossii“, iż “w Galicyi (rozumie się wschodniej) religia prawosławna ogłoszona została, jako **religia panująca**. Synod wysłał swoje błogosławieństwo unitom halickim, którzy przechodzą na prawosławie“.

Z Królestwa i Rosyi.

W Warszawie brak opału, brak węgla.

Okoliczni włościanie zajęli się karczowaniem pni. Z Litwy kupcy obiecują wkrótce dowieść drzewa. Tymczasem fabryki bez węgla stoją. Brak pracy. Robotnicy częściowo wyjeżdżają do Rosyi.

„Dzień“ warszawski z dnia 24 września donosi, że do Warszawy szczęśliwie się przedostał samochodem ze Lwowa p. Kasznica, który 23 z powrotem udał się do Lwowa. Kasznica oświadcza, iż wkroczenie wojsk odbyło się spokojnie.

— Tak (powiada) spokojnie, iż jeden z redaktorów lwowskich mógł w tym momencie spokojnie (!) pisać artykuł wstępny do swego pisma. „Słowo Polskie“ wychodzi nieprzerwanie; natomiast nie wychodzą „Gazeta Lwowska“ i „Gazeta Narodowa“. Nakoniec panują we Lwowie drożyzna (której ma zaradzić zwiększony dowóz kolejowy) i cholera... Wielki niepokój w mieście daje się zauważyć także z tego powodu, że Lwowianie odcięci od reszty Austryi, nic nie wiedzą o losie swych synów i braci, którzy wyruszyli na wojnę.

Charakterystyczne, że na kolei Warszawa-Kielce Żydom wolno jeździć tylko do Iwangrodu (z Warszawy). Tak głoszą porozlepiane plakaty.

Warszawski korespondent gazety rosyjskiej „Birżewyja Wiedomosti“ donosi, że Polacy z Warszawy mieli wysłać do Galicyi deputacyę celem ujednostajnienia oryentacyi w duchu endeckim. Ta „deputacya“ miała dotrzeć do Krakowa.

W Radomiu, jak donosi prasa zagłębiowska, kozacy urządzili pogrom sklepów żydowskich.

W Rosyi powstają trudności budżetowe. Monopolka wódczana, jak wiadomo, zamknięta. Podobno nawet rozpuszcza personal i sprzedaje swe urządzenie. Skutkiem upadku monopolki tworzy się dziura w budżecie wynosząca miliard. Połowę tej dziury zapcha się podobno nowymi podatkami (monopol tytoniowy, podwyższenie podatku przemysłowego o 50% zaprowadzenie podatku osobistego), drugą połowę pożyczką wewnętrzą.

Pisma rosyjskie omawiają sprawę polską w tygodniku np. „Nowoje Zwieno“ niejaki Dmitrowskij żąda przedewszyskiem od Polaków, aby wyrzekli się pretensyj do tych ziem, które niegdyś wchodziły w skład państwa polskiego, ale gdzie ludność dominuje ruska; tak samo do ruskiej części Galicyi“.

Rosyjskie drwiny z Moskalofilów warszawskich.

Ledwo dorwały się wojska rosyjskie do Wschodniej Galicyi, już prasa rosyjska, uważając ten popas za władanie (*sic*) zapowiada, że do odbudowanej przez carat (!) Polski, ziemie te należeć nie mogą, jako rdzennie rosyjskie.

Natomiast ma Królestwo nadal przyobiecane Poznań i Gdańsk, o których zdobycie Rosya się nawet nie kusi!

Ale dla dziennikarzy warszawskich, wyszkolonych pod wpływem Dmowskiego, to naigrawanie się Moskali, połączone z przedwcześnie zwycięską fanfaronadą, podawane jest czytelnikom, jako zasadnicza dyskusya, w jakim kierunku zechce Rosya rozszerzyć granice Królestwa, „odbudowanego“ w myśl manifestu Mikołaja Mikołajewicza!

Serwilistyczne moskalofilstwo idzie tu w parze z głupotą niepoprawną, zważywszy na to, że z niecną perfidyą rosyjską mogła się (nie mówią już o dziejach) dostatecznie zapoznać dzisiejsza generacya „polityków“ burżuazyjnych w Dumie, choćby w sprawach Chełmszczyzny i samorządu miejskiego.

Jaurès o czarnem wojsku.

Francuzi, od dłuższego czasu pokładali wielkie nadzieje na swem czarnem wojsku, na Turkosach z Algieru, lub na murzynach z Senegalu. W roku 1913, gdy ci czarni wzięli udział w rewii wojskowej, w Paryżu. Paryżanie szaleli z radości, a Paryżanki zasypywały czarnych pieszczotami i upominkami. Zdawało się że masy czarnych, z czasem będą musiały zalać Niemcy i urzeczywistnić upragniony rewanż. Zwłaszcza, gdy zbuduje się kolej z Sahary i sprowadzi się czarne masy z wnętrza Afryki.

„Temps“ pisał wtenczas, że Francya musi bronić siebie jako centrum cywilizacyi europejskiej, wszelkimi sposobami, nie zważając na to, czy są dozwolone czy też nie.

Na to z oburzeniem wystąpił w „L' Humanitè“ nieodżałowany tow. **Jaurès**. Zapytał on, jaką właściwie „cywilizacyę“ poniosą ci czarni za granicę Francyi. Można sobie łatwo wyobrazić, jak ta banda czarna może postąpić pewnego wieczora po bitwie z temi zalotnemi Paryżankami, jeśli wpadną im w ręce. „Każdy prawdziwy Francuz musi spłonąć ze wstydu, gdy widzi, że takie hordy mają być użyte do „rozpowszechniania francuskiej kultury“ i do obrony ojczyzny.“

Oblężenie Czingtau.

Z Pekinu donoszą przez Rotterdam, że Japończycy zaczęli dnia 25 sierpnia bombardować Czingtau. Równocześnie znalazły się tam okręty wojenne angielskie, francuskie i rosyjskie.

Przeciwko Niemcom zmobilizowano trzy eskadry japońskie. Pierwszą dowodzi kontradmirał Tomo-Saburo, który otrzymał rozkaz aby bombardować Czingtau. Drugą i trzecią dowodzą Sadakibi i Tsuhija. Niewiadomo, jakie otrzymali rozkazy; zdaje się jednak, że będą zajmować na Oceanie Spokojnym wyspy, pozostające pod niemieckim protektoratem, ażeby dokończyć operacyi wojennych, rozpoczętych przez flotę angielską wśród wysp Sandwichskich.

Pomiędzy Japonią i Chinami przerwany jest wszelki związek gdyż przecięto kabel pomiędzy miastami Nagasaki i Szangajem.

Z Szangaju otrzymały dzienniki amerykańskie wiadomość, że Czingtau ufortyfikowany jest znakomicie i że Japończycy gotowi stracić jakie 100.000 tysięcy żołnierza, zanimby zdołali zająć port zamieniony w twierdzę. Załoga liczy wprawdzie tylko 7000 zbrojnych, ale jest to pierwszorzędny materyał żołnierski gotów bić się do ostatniej kropli krwi. Przez trzy dni pracowało 40.000 kulisów chińskich nad wzmocnieniem obwarowań. Cała okolica jest podminowana i opleciona drutami kolczastemi. Czingtau zaopatrzone jest w żywność i amunicyę na przeszło 4 miesiące.

„Daily News“ pisze, że wyprawa japońska nie ograniczy się na Kiauczau, jak to przyrzeczono ze strony japońskiej. W takim razie rząd japoński będzie odpowiedzialny za następstwa, a rząd angielski powinien użyć całego swego wpływu, żeby zatrzymać Japonię od polityki zdobywczej.

Wydawca: **Ignacy Daszyński**. — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek**. **Drukarnia Ludowa, Kraków**, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).

Kantor wymiany
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku Hipotecznego

poleca
jako dobrą i pewną lokacyę

4 proc. Listy hipoteczne,
4 i pół proc. Listy hipoteczne,
4 proc. Listy Tow. kredyt. ziemskiego,
4 i pół proc. Listy Banku krajowego,
4 proc. Listy Banku krajowego,
4 proc. Pożyczkę krajową,
4 proc. Galic. obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

RZĄDOWO UPRAWNIONA
FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH i SPECYALNYCH LECZNICZYCH
pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarz. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **WODY MINERALNE**, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej Vichy, Maryenbadzkiej, Hombrg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody mineralne normalne z przepisu Prof. Jarorskiego. — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Fundusz gwarancyjny z końcem 1913 r. 31,372.472·67 K.
Stan ubezp. z końc. 1913 r. 172,395.003·92 K, 540.804 osób.

„ALLIANZ"

akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu

przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia **na życie, renty i posagi.**

Zdolni i energiczni zastępcy

zostaną przyjęci w każdem miejscu zachodniej Galicyi za wysoką prowizyą. — Nieobeznanych poucza się najdokładniej. Instrukcye wysyła się bezpłatnie z agencyi

w Krakowie, ulica Długa 9, L. Wünsch
lub z filii towarzystwa Bielsko, ulica Główna 6.

MASŁO

deserowe i kuchenne najlepszej jakości poleca fabryczny skład serów i eksport masła Braci Rolnickich, Kraków, Wielopole 7/N

NA RATY

tygodniowe lub miesięczne bez podrożenia

nabyć każdy może towary wszelkiego rodzaju jak ubrania, buciki, kapelusze z pierwszorzędnych fabryk, ubranka dziecinne, bieliznę, koce, kołdry, kapy, pledy, chustki jedwabne i inne, przybory do podróży i sportu, parasole, laski, także zegarki i bizuterye w złocie i srebrze, oraz wszelkie towary galanteryjne i modne **w jedynym tego rodzaju handlu, który posiada wszelkie towary w wielkim wyborze na składzie**
pod firmą

TANI POLSKI BAZAR

Kraków, ulica Lubicz L. 3 (obok dworca).



Największy wybór
WÓZKÓW DZIECIĘCYCH
w różnych gatunkach poleca po najtańszych cenach jedyny skład wózków dziecięcych własnego wyrobu
J. Botwin, Kraków, Floryańska 24.
Cenniki na żądanie.

SKARBNICA POLSKA

Ilustrowany tygodnik arcydzieł literackich

rozpoczęła **trzecią seryę**. Numery pojedyncze po 16 h. do nabycia we wszystkich księgarniach, trafikach i agencyach gazet.

Prenumerata kwartalna (13 numerów) 2 korony. Komplety I. i II. seryi po kor. 2·— a w oprawie po kor. 2·70 wraz z przesyłką pocztową, wysyła:

Administracya „Skarbnicy Polskiej", Lwów, Sokoła 4.

Prospekty na żądanie darmo i opłatnie.

Już wyszedł z druku nowouzupełniony

„SKOROWIDZ"

Jana Bigi, c. k. kontrolora poczt we Lwowie

zawiera: Sądy, Prokuratorye, Dyrekcye okręgu skarbowego, Posterunki żandarmeryi, Komendy wojskowe, Rady powiatowe, Urzędy podatkowe, parafialne, Spis ludności z roku 1910 itd. itd.

Niezbędny podręcznik dla każdego Urzędu i biura.

Do nabycia w każdej księgarni lub wprost u nakładcy: Drukarnia Ignacego Jaegera, Lwów, Pasaż Hausmana L. 5.

Cena egzemplarza 7 Kor. 50 hal., porto poleconej przesyłki 45 hal., razem 7 Kor. 95 hal.

Wysyłka następuje **tylko** za gotówką.

DRUKARNIA LUDOWA

KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 5

TELEFON Nr. 1310

WYKONYWA GAZETY, DZIEŁA, AFISZE, ZAPROSZENIA, DRUKI TRÓJBARWNE, LINOLEORYTY, ORAZ WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE SZYBKO, STARANNIE I PO PRZYSTĘPNYCH CENACH

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).